

# Instytut Pamięci Narodowej - Wrocław

<https://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/aktualnosci/198462,Kim-byli-Zolnierze-Niezlomni-Material-informacyjny-Instytutu-Pamieci-Narodowej-O.html>  
08.05.2024, 20:24

## Kim byli Żołnierze Niezłomni? - Materiał informacyjny Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu w Gazecie Wrocławskiej

### Rozmowa z dr. hab. Kamilem Dworaczkiem - dyrektorem oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu

Ogólnie rzecz ujmując byli to żołnierze podziemia, konspiracji niepodległościowej, którzy sprzeciwiali się systemowi komunistycznemu instalowanemu w Polsce, jej sowietyzacji na wzór ZSRS oraz całkowitego uzależnienia od wschodniego sąsiada. Podjęli się oni walki z tym totalitarnym systemem, częstokroć płacąc za to najwyższą cenę. W większości byli to ludzie, którzy tworzyli Polskie Państwo Podziemne w okresie okupacji niemieckiej i kontynuowali ten wybór już po zakończeniu II wojny światowej. Żołnierzy Niezłomnych nazywa się często żołnierzami drugiej konspiracji.



dr hab. Kamil Dworaczek

### Dlaczego Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych obchodzimy 1 marca?

Nie jest to data przypadkowa. 1 marca 1951 r. w więzieniu mokotowskim przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, strzałem w tył głowy zamordowane zostało kierownictwo IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość m.in.: ppłk. Łukasz Ciepliński „Pług” czy mjr Adam Lazarowicz „Klamra”. Ich szczątki do dzisiaj nie zostały odnalezione. Proces i śmierć kierownictwa członków WiN kończy de facto historię tej organizacji i scentralizowanych struktur tzw. drugiej konspiracji. Warto dodać, że Zrzeszenie WiN było najważniejszą organizacją niepodległościową po wojnie, której członkowie prowadzili walkę informacyjną, propagandową i wywiadowczą z systemem komunistycznym. Pomysłodawcą takiej właśnie daty był były prezes IPN śp. prof. Janusz Kurtyka, wielki orędownik tego święta.



### Dlaczego Cmentarz Osobowicki i kwatery więzienne 81A i 120 są tak ważne na mapie historii zbrodni komunistycznych?

Komuniści przez cały okres Polski „ludowej” dążyli do zacierania śladów po swoich zbrodniach, szczególnie tych dokonanych w pierwszym dziesięcioleciu po zakończeniu II wojny światowej. Historia „Łączki” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach jest tutaj najlepszym przykładem. Na kwaterze „Ł” w latach 80. rozpoczęto pochówki osób zasłużonych dla „władzy ludowej”, dokładnie w tym samym miejscu, w którym w latach 40. i 50. XX w. chowano ofiary systemu stalinowskiego, szczególnie członków podziemia

niepodległościowego zamordowanych m.in. w więzieniu mokotowskim. W przypadku kwater więziennych 81A i 120 na Cmentarzu Osobowickim historia jest inna. To kwatery więzienne, gdzie w okresie stalinowskim od 1948 do 1956 r. chowano osoby stracone i zmarłe w Więzieniu nr 1 przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu oraz na zlecenie Wojskowej Prokuratury Rejonowej jak i Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Unikatowym źródłem w skali kraju, który dokumentował te pochówki są księgi cmentarne, w których odnajdziemy dane więźniów wraz z polem i numerem grobu. Trzeba podkreślić, że od kilku lat na tych nekropoliach działa zespół prof. Krzysztofa Szwagrzyka, poszukując naszych bohaterów.



### **Czy komuniści nie dążyli do zatarcia śladów swoich zbrodni również na Cmentarzu Osobowickim?**

Oczywiście, takie plany pojawiły się przede wszystkim w drugiej połowie lat 80. Wtedy pola te stały się miejscem palenia zniczy i spotkań ludzi z środowisk opozycyjnych, którzy byli świadomi wydarzeń, które się tam rozegrały. W 1984 r. władze miejskie przekazały pole 120 pod zarząd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Wkrótce kwatery więzienne miały zostać przeznaczone do ponownych pochówków, tym razem dla osób zasłużonych „władzy ludowej”. Jednak pamięć zbiorowa o tym miejscu przetrwała we wrocławskim społeczeństwie. Społeczna inicjatywa uporządkowania zaniedbanych pól 81A i 120, która zrodziła się wśród słuchaczy podziemnego Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego przy kościele pw. Świętego Klemensa Dworzaka przyciągnęła kilkadziesiąt osób, które nie tylko uporządkowały zarośnięte pola, ale usypały około 500 grobów. Każdy nagrobek oznaczono białym krzyżem z napisem „Tu leży żołnierz Polski Walczącej. Prosi o modlitwę”. Kluczową rolę dla odpowiedniego nagłośnienia sprawy odegrały Irena Kluba i Danuta Skraba. Wszelkie działania podjęte przez SB czyli inwigilacja osób porządkujących pola i ich zastraszanie, okazały się bezskuteczne. Kwatery przetrwały niepewny okres, aż do zmian systemowych 1989 r. Zwieńczeniem dekady wysiłków mających na celu ocalenie kwater, było wybudowanie i odsłonięcie w 1996 r. pomnika „Ofiarom terroru komunistycznego 1945-1956”



### **Jakie osoby zostały pochowane w kwaterach więziennych 81A i 120?**

Do 1956 r. pochowano na tych dwóch polach blisko 360 osób. Byli wśród nich członkowie podziemia niepodległościowego, byli żołnierze Armii Krajowej i tzw. drugiej konspiracji, choć nie tylko. Chowano tam również ofiary systemu komunistycznego, osoby, które zostały skazane za tzw. szeptaną propagandę i zmarły w więzieniu. Są tam pochowani również zwykli kryminaliści, osoby skazane za pospolite przestępstwa, a nawet funkcjonariusze aparatu represji, którzy zostali straceni lub zmarli w więzieniu. W kontekście działań Instytutu Pamięci Narodowej najważniejsze są osoby stracone i zmarłe w więzieniu, które mają chlubną kartę działalności niepodległościowej. W tym kontekście

trzeba w pierwszej kolejności wymienić mjr. Ludwika Marszałka, Stanisława Dydo, Władysława Ciska, Jana Klamuta, Romana Szczura Szumskiego, Mieczysława Bujaka i wielu innych. To nasi lokalni Żołnierze Niezłomni, o których przez wiele lat PRL nie można było wspominać. Dzisiaj ponad 30 lat po upadku systemu komunistycznego w Polsce jesteśmy im winni pamięć. Jednak podobnie jak w przypadku gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, rtm. Witolda Pileckiego czy ppłk. Łukasza Cieplińskiego zgładzonych w więzieniu mokotowskim i do dzisiaj nieodnalezionych, również wśród lokalnych bohaterów na Dolnym Śląsku nadal trwają poszukiwania ich szczątków.



### **Jakie są dalsze plany wobec kwater więziennych 81A i 120 na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu?**

Zacznijmy od ważnego postulatu społecznego sprowadzającego się do pytania: kogo mamy honorować, upamiętniać, skoro wśród bohaterów pochowani są także kryminaliści i oni także mają nagrobki na cmentarzu. Niejednokrotnie widziałem, kiedy z niewiedzy, na takich mogiłach pojawiały się symbole narodowe. Inna sprawa, że wielu z naszych bohaterów leży w bezimiennych dołach i nie są w żaden sposób upamiętnieni. Taka sytuacja jest nie do przyjęcia. W związku z tym podjęliśmy starania o budowę nowej kwatery, w której spoczną działacze niepodległościowi. To jest nasz cel zasadniczy i w tym roku rozpoczną się prace na Cmentarzu obejmujące ekshumacje i przygotowanie nowych, jednolitych nagrobków. W tym celu podpisaliśmy już porozumienie z Urzędem Wojewódzkim oraz Gminą Wrocław. Poza tym chcemy już teraz dotrzeć do odwiedzających kwaterę z informacją, które nagrobki – w ocenie IPN – można honorować, chcąc oddać hołd naszym bohaterom. Dlatego postawiliśmy tablicę informacyjną, a nagrobki oznaczyliśmy specjalną tabliczką. Zrobiliśmy więc pierwszy i ważny krok, bardzo oczekiwany przez rodziny i inne osoby, którym leży na sercu los kwater. Nie jest to jednak – jak mówiłem – nasze ostatnie słowo.

**Wywiad ukazał się 1 marca 2024 roku na portalu Gazety Wrocławskiej**